



**Budowa Linii Hutniczo-Slarkowej.** Hutnikom i budowniczym Huty Katowice ten widok nie jest obcy: teren uzbrojony potężnymi palami żelbetonowymi.

Ale na szlaku LHS, to ciągle jeszcze nowe elementy krajobrazu. Na razie dla oka nie przedstawiają one nic szczególnego, lecz już wkrótce zmienią się w niezbędne obiekty inżynierskie, które dźwigną „szeroki tor” nad rzekami, drogami czy innymi liniami kolejowymi.

## PRZEZ TRZY REPUBLIKI KRAJU RAD

W UBIĘGŁYM TYGODNIU, po dziesięciodniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócił do kraju 400-osobowa grupa uczestników Podlęgu Przyjaźni. Był to czwarty już z kolei Podlęgu zorganizowany dla hutników i budowniczych naszego Kombinatu przez działające przy Hucie Katowice Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wycieczka ta zapoczątkowała obchody tegorocznej Dekady Dni Lenińskich.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

## BUDOWLANI DZIECIOM

OD DŁUZZSZEGO już czasu załoga PUS Budostal-11 udziela pomocy wychowankom Państwowego Domu Dziecka w Sarnowie. W roku bieżącym, ogłoszonym Międzynarodowym Rokiem Dziecka, pomoc ta prowadzona jest w jeszcze szerszym zakresie i przybiera różne formy.

Do grona stałych opiekunów podopiecznych PDD należy m. in. Zespół Hoteli Pracowniczych w Zagórzcu zlokalizowany przy ul. Rewolucji Październikowej. Ostatnio, działające przy zespole hotelowym koło ZSMP wystąpiło z ciekawą inicjatywą, która zmierza do rozszerzenia opieki nad wychowankami Domu Dziecka.



DOKOŃCZENIE NA STRONIE 6

# GLÓŚ HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 17 KWIETNIA 1979 nr 16 (212) ROK IV

CENA 1 ZŁOTY.

### PLENUM KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR

## W TROSCE O LUDZI DOBREJ ROBOTY

Opracowany przez fabryczną organizację partyjną program przedsięwzięć ideowo-wychowawczych obejmuje każdą dziedzinę naszego życia i pracy, uwzględnia w swych treściach każde stanowisko robotnicze, każdy kolektyw. Sprawa niezwyklej wagi jest kwestia zmobilizowania i uaktywnienia szeregów partyjnych, aby realizacja tego programu przyniosła jak największe efekty.

Z działań, które zostały już podjęte wymienić należy kompleks przedsięwzięć w zakresie propagandy wizualnej. Do stałej praktyki wprowadzono informowanie załogi o indywidualnych i zbiorowych działaniach na rzecz realizacji decyzji XIII Plenum KC PZPR. Działalność szkoleniowa wzbogaca się o treści tego Plenum. Doskonali się formy i metody oceniania ludzi i honoruje ich ponadprzeciętne osiągnięcia.

W kształtowaniu postaw pracowniczych, odpowiedniego klimatu i motywacji zawodowej pracowników ważną rolę odgrywały różne formy nagradzania zarówno materialnego jak też pozamaterialnego. Wyróżnienia ideowo-moralne mogą stanowić nie tylko czynnik two-

żenia właściwej atmosfery w pracy, ale i możliwość dawania satysfakcji wyróżniającym się pracownikom.

Sprawy te były w ubiegłym tygodniu przedmiotem kolejnych obrad plenarnych Komitetu Fabrycznego PZPR Kombinatu i Budowy Huty Katowice. W toku obrad oceniono działalność ideowo-wychowawczą na rzecz kształtowania zaangażowanych postaw pracowników ze szczególnym uwzględnieniem form pozamaterialnej satysfakcji ludzi. Partyjna debata prowadziła i sekretarz KF PZPR Waldemar Kowalski.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KF PZPR Henryk Zimoląg, natomiast z raportem o wynikach badań socjologicznych nad skutecz-

nością ideowego oddziaływania pozamaterialnego wyróżniania pracowników zapoznał członków Plenum KF Janusz Ludian — członek komisji Propagandy KF PZPR.

Celem przeprowadzonych badań było dokonanie rozeznania co do skuteczności stosowanych form wyróżniania pracowników oraz zaproponowanie w oparciu o uzyskane materiały kierunków doskonalenia w satysfakcjonowaniu ideowo-moralnym pracowników. Dla uzyskania wiarygodnych materiałów zwrócono się do 415 pracowników w Kombinacie i 539 w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych placu budowy. Dobór pracowników z poszczególnych zakładów i wydziałów Kombinatu jest reprezentatywny dla całej struktury organizacji partyjnej Kombinatu i budowy. Ponieważ wyniki badań są niezwykle interesujące zwróciliśmy się do autorów raportu z prośbą o opracowanie go dla potrzeb naszej redakcji. Będą więc mogli czytelnicy zaznajomić się wkrótce z ciekawymi wynikami analizy ankiet.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3



## PRZED ŚWIĘTEM PRACY

TEGOROCZNE święto klasy robotniczej — 1 Maja, które niedługo będziemy obchodzić, będzie miało charakter szczególny. Będzie ono przebiegać pod hasłem 35-lecia odrodzenia Polski i rachunku z tego, co zrealizowaliśmy przez ten okres, aby Polska była silna a ludziom żyło się dostatnio. Wydarzenia te będziemy oceniali z perspektywy drugiej okrągłej rocznicy, a mianowicie 60-lecia Polski niepodległej.

Ale obchody pierwszomajowego święta to nie tylko manifestacje zwartości klasy robotniczej, więzi Partii z Narodem, czy obchodów naszych osiągnięć. To również święto w pełnym słowa znaczeniu każdego z nas. Stało się ono już tak czymś oczywistym i naturalnym, że nawet trudno byłoby sobie wyobrazić, że kiedyś mogło być inaczej. Spotykamy się na pierwszomajowej manifestacji odświętnie ubrani, radośni — jak na uroczysty dzień przystało.

Jak co roku tak i obecnie, już na dwa tygodnie przed 1 Maja, czynimy odpowiednie przygotowania. Porządkujemy tereny w miejscu zamieszkania, porządkujemy stanowiska pracy w zakładach, dbamy o należyty wystrój

propagandowy, starając się nadać całej imprezie odpowiednią oprawę plastyczną. W przeddzień Święta Pracy składamy sobie będziemy życzenia, będziemy odwiedzać produjących robotników na stanowiskach, a działaczy społecznych w ich domach. Spotkamy się też na wiecu masowych, zebraniach i akademiach, żeby przypomnieć jeszcze raz o znaczeniu święta klasy robotniczej, jakim jest 1 Maja. A potem, w dniu świętecznym spotkamy się wszyscy na manifestacji ze współpracownikami i z najbliższymi, z kolegami i z rodziną. Pomaszterujemy ulicami naszych miast, odświętnie udekorowanymi, aby zamianować jedność klasy robotniczej z proletariatem całego świata, aby dać wyraz naszego umiłowania pokoju, braterstwa ze wszystkimi narodami świata. W pochodzie iść będziemy w poczuciu dobrze spełnionych obowiązków, że to, co na nas nałożono wykonaliśmy wzorowo. Wśród nas będą i ci, którzy zastępują na najwyższym uznanie: ludzie dobrej roboty. Będą przewodniczący czynów ale uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, którzy w ten sposób manifestują swój patriotyzm i oddanie dla Ludowej Ojczyzny. (rs)

### PLENUM ZWIĄZKOWEJ RADY KOMBINATU

## POZYTYWNE EFEKTY KSZTAŁCENIA KADR

Ocenie realizacji zadań w zakresie kształcenia, doksztalcania, doskonalenia kadr oraz naboru i szkolenia dla wydziałów uruchamianych w ramach drugiego etapu budowy Huty, poświęcone było kolejne plenarne posiedzenie Związkowej Rady Kombinatu, jakie odbyło się w ubiegłym tygodniu. Plenarnym obradom przewodniczył Grzegorz Milewski — przewodniczący Związkowej Rady Kombinatu. Udział w związkowej debacie wzięli: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników — Stanisław Szczupak, oraz dyrektor Kombinatu d/s administracyjno-socjalnych — Bolesław Kurcz.

Referat Związkowej Rady Kombinatu odczytał kierownik działu szkolenia — Stanisław Nawara.

Podstawową wytyczną zadań szkoleniowych w ubiegłym roku był program realizacji zadań produkcyjnych Kombinatu zatwierdzony przez Konferencję Samorządu Robotniczego. Uwzględniono także obowiązujące przepisy i wytyczne resortowe dotyczące polityki kadrowo-szkoleniowej.

Aby mieć pełny obraz ogromu prac związanych z problematyką szkolenia załogi Kombinatu, warto przytoczyć kilka charakterystycznych danych. W kursach specjalistycznych wzięło udział 8877 pracowników Kombinatu — robotników, pracowników służb pracowniczych, członków kadry inżyni-

nieryjno-technicznej, kadry ekonomicznej i kadry kierowniczej. Na studiach doktoranckich było 5 pracowników, na podyplomowych — 81. Kursy bezpieczeństwa i higieny pracy ukończyło 578, w kursokonferencjach brało udział 1879 a 933 uzupełniało wykształcenie. 160 pracowników uzyskało tytuł mistrza w zawodzie, a 104 — tytuł robotnika wykwalifikowanego.

W stosunku do lat poprzednich osiągnięto dalszy ilościowy i jakościowy postęp w zakresie podnoszenia kwalifikacji załóg.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

## OBRADY INŻYNIERÓW

W czwartek, 12 kwietnia odbyło się zebranie sprawozdawcze oddziału SITPH, w skład którego wchodziła koła stowarzyszenia istniejące w naszym kombinacie. Zebraniu przewodniczył dyrektor Leopold Sliwa, on też wygłosił referat sprawozdawczy za lata 1976—78. Dyskusja, w której zabrał głos obecny na zebraniu sekretarz generalny ZG SITPH, Tadeusz Palmrich, koncentrowała się na sprawach popularyzacji nauki i techniki w zakładach, problemie kontroli wewnętrznych i stosunku do nich wyższego dozoru technicznego oraz na sprawie uelastyczenia systemu wynagradzania młodych inżynierów.

Następnie trzydziestu pięciu członkom oddziału wręczono złote i srebrne odznaki honorowe SITPH i NOT.

W części końcowej omówiono problemy organizacyjne, w tym udział finansowy oddziału w nagrodach dla uczestników konkursu wynalazczości i dla autorów najlepszego artykułu przeznaczanego do publikacji w hutniczej prasie fachowej.

Jednogłośnie przyjęto projekt uchwały dotyczącej dalszego rozwoju form działalności i uaktywniania pracy stowarzyszenia. (wj)

JEDNYM Z KIERUNKÓW działalności Komitetów Osiedlowych jest organizowanie czynów społecznych i ich rzeczowa realizacja, dotycząca głównie ulepszenia własnych osiedli. KOSM nr 12, działając w porozumieniu z mieszkańcami osiedla Hutników podjął dla uczczenia 35-lecia

dostal-4 usługi transportowe przy dowiezieniu 2.700 m sześć. ziemi, żużla i piasku.

3. Wykonają dodatkowe chodniki i przejścia, w ilości 1.000 roboczogodzin.

4. Zamontują w blokach mieszkalnych 100 skrzynek listowych.

## POLSCIE LUDOWEJ NA JUBILEUSZ 35-LECIA

PRŁ i Międzynarodowego Roku Dziecka następującą uchwałę:

„Mieszkańcy osiedla, przy pomocy opiekuńczych Komitetów Zakładowych PZPR, Służb Utrzymania Ruchu i Budostal-4, wykonają w czynie społecznym następującą pracę:

1. Uporządkują i zazielenią osiedle, przepracowując 3 tysiące godzin, między innymi przy sadzeniu drzewek i krzewów.

2. Wykonają z pomocą KZ PZPR Bu-

5. Przerobią wejście do Supersamu i wykonają barierę na ogólną wartość 20 tys. zł. Prace te wykonają mieszkańcy osiedla — pracownicy Mostostalu Będzin (zobowiązanie to już wykonano).

6. Wykonają przy pomocy KZ PZPR Służb Utrzymania Ruchu 30 różnych urządzeń zabawowych, o wartości 60 tys. zł.

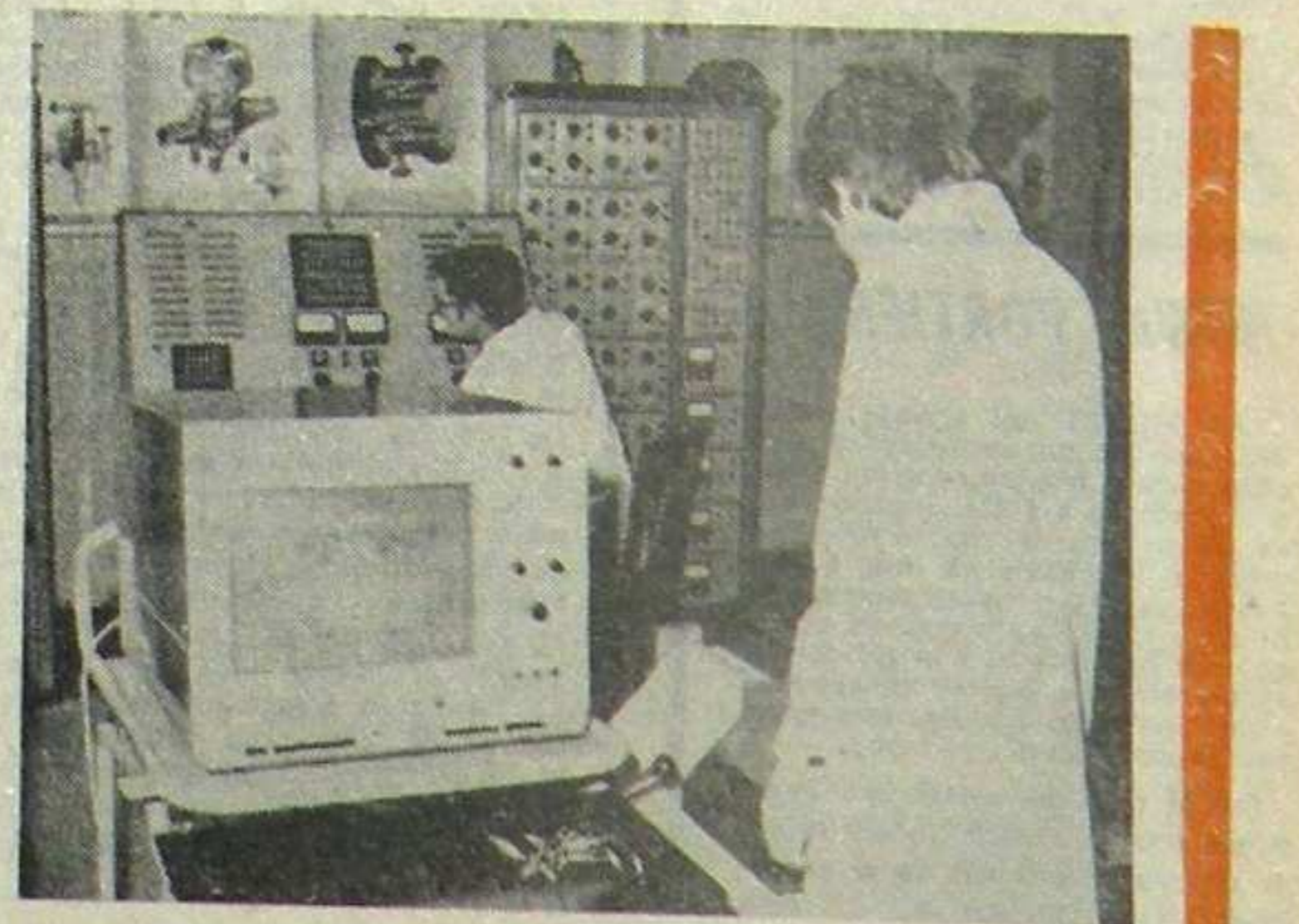
DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

## SZANSA KTÓRĄ TRZEBA WYKORZYSTAĆ

Do największych atutów Huty Katowice należą wysoko kwalifikowane kadry ludzi oraz najnowocześniejsze maszyny i urządzenia. Zapewniają one naszemu kombinatowi wyjątkową pozycję nie tylko w polskiej metalurgii, ale w całej gospodarce narodowej. To, czym szcycimy się dzisiaj, jutro może okazać się jednak niewystarczające do wykonania stałe rosnących zadań, jeśli nie będzie twórczo rozwijane i udoskonalane.

Dlatego już w tej chwili istnieje potrzeba tworzenia zaplecza naukowo-badawczego zdolnego do przygotowywania dalszych wartościowych kadr dla naszej huty, rozwiązywania bieżących problemów technicznych i technologicznych występujących

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5



Pracownicy Wydziału Hutniczo-Mechanicznego Politechniki Śląskiej w Dąbrowie Górniczej. Przy maszynie analogowej Folwat-1 mgr inż. Jacek Dunajewski i mgr inż. Wojciech Deneqa.

Zdjęcie: P. Wasikowski

LOK KSZTAŁCI I WYCHOWUJE

Miejski Oddział Ligi Obrony Kraju w Dąbrowie Górniczej istnieje od chwili powstania tej społecznej organizacji w Polsce Ludowej.

Prezes Miejskiego Zarządu LOK - Antoni Zgraja, powiedział nam, że aktualnie organizacja zrzesza 11 tys. członków w ponad 10 specjalistycznych klubach.

W ostatnich latach, wielką popularność na terenie Dąbrowy zyskuje sobie modelarstwo, szczególnie sekcja modeli latających.

Również coraz więcej zwolenników zdobywa sobie sekcja pletwonurków. Chętnych, szczególnie spośród młodzieży, jest coraz więcej.

dla uczniów żywa lekcja historii. W pracy LOK-owców z młodzieżą dominuje przede wszystkim pierwiastek wychowawczy - wpałanie młodym zasad patriotyzmu i szacunku dla historii własnego kraju.

Borykamy się również z pewnymi trudnościami - mówi Antoni Zgraja. - Szczególnie cierpi u nas sekcja motorowa, której brakuje sprzętu i odpowiedniej bazy.

Jeśli idzie o kluby strzeleckie, żeglarskie i motorowe, to już od dawna zdobyły one sobie liczną rzeszę sympatyków. Sezon strzelecki trwa tutaj cały rok, bo oprócz rozgrywek w ramach ligi strzeleckiej, organizuje się dziesiątki zawodów, w których uczestniczy wiele tysięcy osób.

NOWE PLACÓWKI HANDLOWE

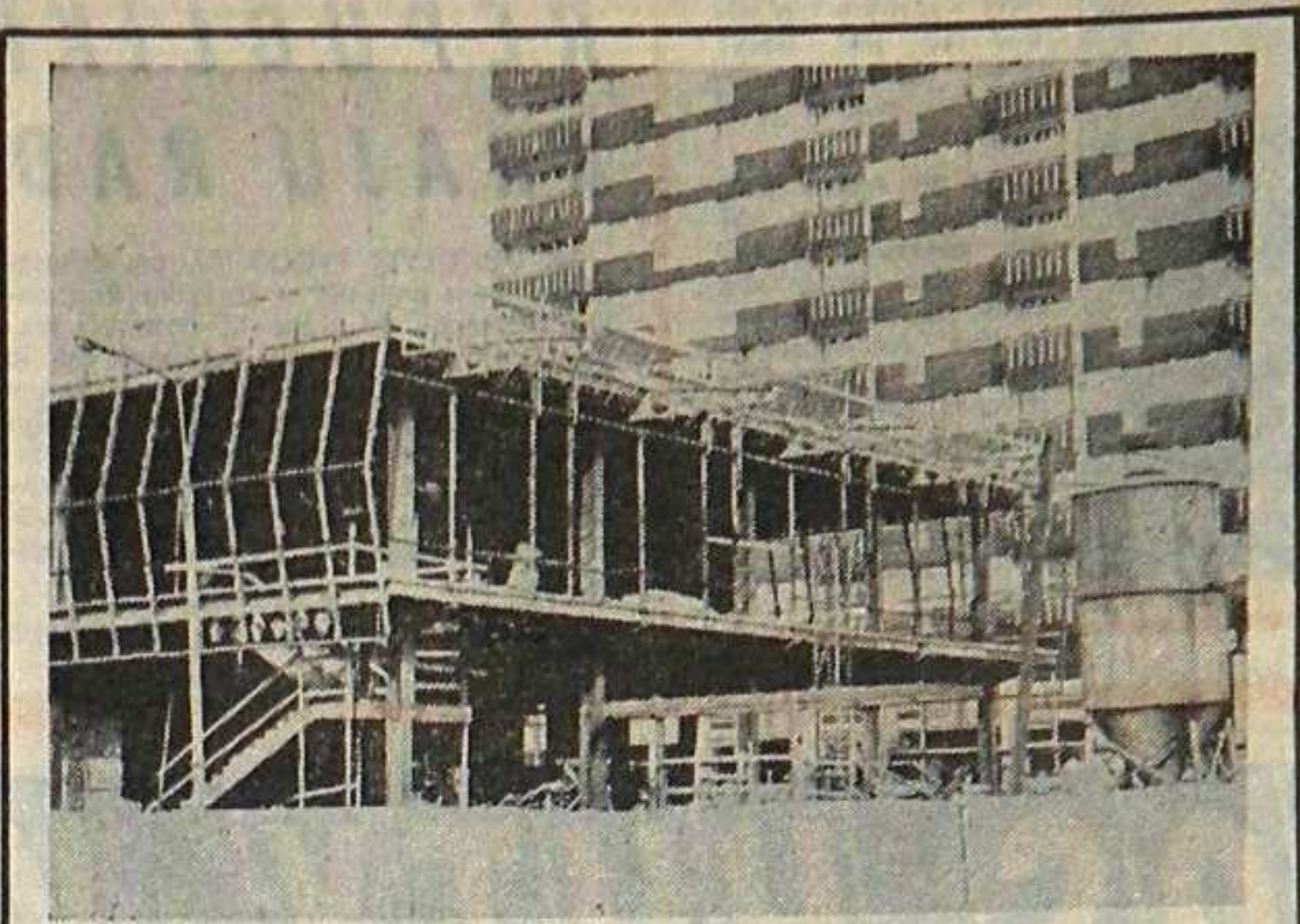
WPRAWDZIE nie w takim tempie, jak życzyliby sobie tego mieszkańcy nowych osiedli wokół Huty Katowice, ale już zaczynają znikać białe plamy w sieci handlowo-usługowej.

Ponadto w najbliższych miesiącach oddane zostaną kolejne placówki usługowo-handlowe. Będzie to m. in. pawilon z częścią handlową i produkcyjną (wypiek ciastek) przy ul. Kasprzaka.

Przy ul. Armii Ludowej zagospodarowuje się kolejny pawilon, w którym na parterze mieścić się będzie bar mleczny a na I piętrze restauracja.

Dowiedzieliśmy się jeszcze w Wydziale Handlu i Usług, że po oddaniu dużego pawilonu na Kasprzaka, przerobi się kilka istniejących tam małych sklepików na zakłady usługowe.

Ponadto Wydział Handlu i Usług organizuje kilka, o szerokim asortymencie, wiosennych kiermaszy handlowych, gdzie w związku z Miedzynarodowym Rokiem Dziecka będzie można nabyć wiele atrakcyjnych towarów dla naszych najmłodszych.



DĄBROWA GÓRNICZA odczuwa brak obiektów gastronomicznych, w których klienci mogliby zaspokoić nie tylko swoje apetyty, ale także dobrze się zabawić, i to nie tylko od święta.

UWAGA MIESZKAŃCY DĄBROWY!

W związku ze zbliżającym się okresem wiosennym apelujemy do administratorów, dozorców, właścicieli posesji oraz wszystkich innych użytkowników, o wysoki poziom czystości, porządku i estetyki w każdym zakątku miasta.

- SZCZEGÓLNIIE ZWRACAMY UWAGĘ NA:
- usuwanie wszelkich zanieczyszczeń na chodnikach, placach, ulicach i obejściach obiektów po okresie zimowym;
- bieżące zamiatanie i zbieranie wszelkiego rodzaju nieczystości z terenu swojej posesji, chodnika oraz przyległej ulicy, pielęgnację drzew i krzewów, koszenie traw w pasie drogowym, na chodnikach i placach, likwidację wszelkich chwastów i zarośli, zamiatanie i skrapianie chodników, jezdni, alejek i zieleni;
- dbałość o wygląd estetyczny swoich

lub administrowanych obiektów i budynków.

Wszelkie czynności związane z utrzymaniem czystości i porządku w każdym okresie roku, należy wykonywać bezwzględnie, z chwilą wystąpienia takiej potrzeby.

Przypominamy również, że obowiązki te wynikają z ustawy PRL z dnia 22. IV. 1959 - o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach (Dz. Ust. nr 27, poz. 167 z 1959 r.) oraz innych przepisów wykonawczych, resortowych i lokalnych.

Wierzymy, że sprawy czystości i porządku znajdują powszechne zainteresowanie i będą ambicją każdego mieszkańca, a ich efektem - wzorowo czyste i estetyczne miasto.

SŁUŻBA NADZORU PORZĄDKU DĄBROWY GÓRNICZEJ



Trwa wiosenna kosmetyka naszych miast i osiedli

PRZEM SZA ZOSTANIE OCZYSZCZONA

Czym jest obecnie rzeka Przemsza? Mieszkańcy terenów, przez które przepływa czarna dziś woda odpowiadają bez wahania: Przemsza jest kanałem ściekowym.

Obecnie przystąpiono do prac związanych z zagospodarowaniem Przemszy. Podjęta w tej sprawie Uchwała Prezydium Rządu zakłada, że do roku 1985 Przemsza stanie się rzeką III kategorii, co oznacza, że woda z tej rzeki będzie mogła być wykorzystana do celów przemysłowych.

Oczyszczenie Przemszy mieć będzie duże znaczenie dla Huty Katowice. Zasilanie Kombinatu w wodę z pobliskiej rzeki pozwoli również na „zwolnienie” wody z obecnego ujścia na Sole dla potrzeb gospodarki komunalnej.

BLIŻEJ NAUKI

W Katowickim Ośrodku Politechniki Śląskiej odbyło się spotkanie przedstawicieli Kombinatu Metalurgicznego Huta Katowice z władzami Ośrodka i dyrektorami jego instytutów.

Dyrektorzy oraz kierownicy zakładów i służb Huty Katowice, zwiedziła laboratoria i pracownie instytutów: inżynierii materiałowej i metalurgii.

KOŃCZYĆ ASFALT BO CHCEMY KOPAĆ!

W TYTULE tym nie ma nic przesady. Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Dąbrowie Górniczej (i nie tylko) praktykę tę stosuje od lat i konsekwentnie.

Nie można mieć pretensji do telefonistów, że zakładając nowe linie muszą kopać. Ale i tę tak prostą czynność należy wykonywać nie tylko przy pomocy rąk, ale i głowy.

Druga sprawa, to poruszona we wstępie kolejność wykonywania poszczególnych prac. Nie trzeba być uczniem w piśmie, żeby stwierdzić, że do nowo powstającego bloku trzeba będzie podłączyć telefony.

Druga sprawa, to poruszona we wstępie kolejność wykonywania poszczególnych prac. Nie trzeba być uczniem w piśmie, żeby stwierdzić, że do nowo powstającego bloku trzeba będzie podłączyć telefony.

PRZED KOLEGIUM

Andrzej P., Stanisław J., Romuald Sz. i Edmund H. nigdy się nie znali i być może nawet nie widzieli, ale los ich połączył któregoś dnia na pokazowej rozprawie Kolegium do spraw wykroczeń w Dąbrowie Górniczej.

Zaden z nich nie poczuwał się do winy. Twierdzili, że nie otrzymali wezwań, a rozwiązanie każdego roku na ulicach naszych miast afisze, informujące szczegółowo, jakie rozstrzygnięcia i kary oraz gdzie winny się zgłaszać - w ogóle nie były im znane.

Kolegium, uwzględniając dużą szkodliwość społecznych takich czynów, uznało ich winnymi naruszenia artykułu 181 i ukarało grzywnami odpowiednio od 1500 zł (najniższa grzywna) do 4 tys. zł.

NOWA PORTIERNIA

OD KILKU dni trwają roboty drogowo-budowlane przy bramie numer dwa, między centrum administracyjnym a Huta. Przebudowanie zostanie skrzyżowanie dróg, powstanie też budynek dla Strazy Przemysłowej, podobny do tego, jaki znajduje się na wysokości nowego ośrodka zdrowia.

Całość prac ma zostać ukończona w pierwszych dniach lipca. Oddanie do użytku przewiduje się w przeddzień Święta Odrodzenia.

ŚREDNIO BEZ ŻARTÓW

WSROD prymaaprilisowych dowcipów, których jakby mniej było z każdym rokiem, jeden wywołał ogromne zainteresowanie. Nie chodzi tu o żarciki w stylu - o, padał, czy może - wreszcie słońce, ale o bardziej poważny, choć przyjęty wcale nie jako dowcip, wywiad z dyrektorem Instytutu Reformy Szkolnictwa.

Wywiad pisma z dyrektorem, profesorem, doktorem, a jakże, Instytutu Reformy Szkolnictwa, tak zaprawował czytelników, że przez następne dni od ukazania się tekstu redakcja „zasypana” była telefonami. Dowcip trafił rykoszetem w autora, który nie mógł opędzić się od czytelników.

Reforma na niby, bo prymaaprilisowa, miała usunąć z programów nauczania wiadomości „abstrakcyjne”, czyli algebry, gramatyki, astronomie i inne trygonometrie, dając w sumie więcej wiedzy praktycznej.

W pogoni za uzyskaniem pierwszego miejsca w skali światowej w zdobywaniu wyższego wykształcenia może znalazłby się ktoś, kto gotów byłby przeforsować takie nonsensowne bezdurny? Rzecz, jak zwykle, nie w sferze ilości, ale jakości. Nie w nazwie tytułu, ale w wiedzy i umiejętnościach posiadacza dyplomu.

padła pozostać przy wyimaginowanej reformie.

Dyrektor Instytutu uważał, że tym sposobem „skutecznie” przewyżniałbyśmy przedmiotem do pracy fizycznej”. Zamiast klas - obowiązywałby „system brzygotowy”, bo „gospodarka potrzebuje przede wszystkim rzetelnych pracowników - kwalifikacje są tu sprawą drugorzędą”.

Można się bawić słowami jeszcze długo, ale przecież zbyt wielu czytelników uznało to za prawdopodobne. Jedni cieszyli się z ułatwień, inni protestowali przeciwko obniżaniu poziomu. Gdy jednak zastanowił się nad teoriami wymyślonymi, przez nie istniejącego dyrektora, nie istniejącego instytutu, to wcale nie są one tak śmieszne!

Można się bawić słowami jeszcze długo, ale przecież zbyt wielu czytelników uznało to za prawdopodobne. Jedni cieszyli się z ułatwień, inni protestowali przeciwko obniżaniu poziomu.

w parze z drugim, a bynajmniej nie gwarantując wyższej jakości wyłącznie lata praktyki.

Gdy pięć lat temu na naszych drogach pojawiły się pierwsze maluchy, czyli fiaciki 126, można było naprawić ten samochód w kilku stacjach na terenie województwa.

Zarty prymaaprilisowe są inne niż przed laty, bo inni są ludzie i ich parzenie na świat. Rozległjsze perspektywy, to prawda, ale czy to wszystko wystarczy, aby nie tylko dotrzymać kroku, ale i wyprzedzać aspiracje? Od reform, wszelkiego typu, generalnie, uolej poprawę jakości.

Zarty prymaaprilisowe są inne niż przed laty, bo inni są ludzie i ich parzenie na świat. Rozległjsze perspektywy, to prawda, ale czy to wszystko wystarczy, aby nie tylko dotrzymać kroku, ale i wyprzedzać aspiracje?





Zdł. X. Gort

SIEGAJĄC do wydanego przed kilkunastu laty słownika technicznego dowiadujemy się, iż argon — jeden ze składników powietrza — wykorzystywany jest tam, gdzie trzeba stworzyć atmosferę ochronną, a więc przede wszystkim do wypełniania żarówek. Kolejne wydanie słownika, sprzed dziesięciu lat, podaje jeszcze możliwość stosowania argonu przy wytopie niektórych metali, na przykład tytanu.

Dał się argonu wzrosło ogromnie. Potrzebny jest do spawania stali kwasoodpornych, metali lekkich, wytwarzania atmosfery ochronnej w pie-

używany jest gaz „surowy”, o dopuszczalnej zawartości tlenu do 4 procent. Tu jednak wypada zająć się przez chwilę technologią jego wytwarzania.

tenowego i dodatkowego uszlachetnienia go. Wykonał też instalacje do napełniania ni. i butlowozów (pod ciśnieniem 150 atmosfer). W chwili uruchomienia oczyszczalni argonu instalacje te będą mogły być bez kłopotu odłączone. Sprawa oczyszczalni jest o tyle ważna, że na argon czystszy technicznie zgłosiło już zapotrzebowanie kilka zakładów, w tym między innymi Huta Warszawa. Jeśli natomiast uda się wydziałowi przy współpracy z Politechni-

## KAROL ADAMECKI - NIEZNANY

RÓWNO 70 lat temu, 29 kwietnia 1909 roku, ukazał się drukiem na łamach „Przeglądu Technicznego” w Warszawie, pierwszy wykład na temat naukowej organizacji pracy — autorstwa Karola Adameckiego — pt. „Metoda wykreślenia pracy zbiorowej w walcowniach”. Jest więc świetna okazja, aby przypomnieć tę wielką postać, a to i z tego względu, że był to nasz rodak i do tego — syn sztygara z Dąbrowy Górniczej.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że to właśnie Karol Adamecki był pierwszym na świecie, obok Amerykanina Taylora, człowiekiem, który zrozumiał, jak ważną, wręcz decydującą rolę w procesach produkcyjnych każdego odgrywa szczebla odgrywa organizacja pracy. On to pierwszy w sposób naukowy opracował zasady organizacji pracy i wdrażał je w życie. Czasy zaborów, w których przyszło mu żyć i tworzyć, nie sprzyjały rozwojowi jego myśli. Jednak zdążył osiągnąć cel swojego życia, zakładając — już w niepodległej Polsce — Instytut Na-

ukowej Organizacji. Sława Karola Adameckiego rozeszła się po całej Europie i świecie.

Kontynuatorem myśli Adameckiego jest Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (TNOiK), którego działalność ma nam uświadomić, że najtańsza i najbardziej rentowna inwestycja jest organizacja pracy. Ktoś powiedział, że świat nie czeka na rewolucję techniczną, gdy nastąpi będzie rewolucja organizacyjna.

Budowa giganta polskiej metalurgii — Huty Katowice, nie byłaby możliwa bez naukowej organizacji pracy. Nie oznacza to jednak, abyśmy o naszdzie tej nie mieli pamiętać na rodzimym. Dobrze by było, gdyby właśnie tu, w Hucie Katowice powstał oddział TNOiK, aby w miejscu, gdzie się o-rodził, pracował i tworzył Wielki Polak — jego idea była powszechna i słowiana. Nazwanie jednej ulicy jego imieniem jest zbyt skromnym powiemkiem za dzieło, jakie stworzył dla potomnych. (rs)

# ARGON - GAZ SZLACHETNY

cach grzewczych, słowem — wszędzie tam, gdzie chodzi o zapobieżenie szybkiemu utlenianiu metali w wysokich temperaturach. Z tej właśnie przyczyny wykorzystuje się go też do świecenia stali w kadziach lejniczych. Korzyści z jego stosowania w stalownictwie są ogromne. Przede wszystkim dzięki argonowi otrzymywana jest jednorodna temperatura w całej masie stali znajdującej się w kadzi, a to z kolei pozwala na prowadzenie procesu odlewania w niższych temperaturach, przez co zwiększa się żywotność osprzętu technologicznego. Dodatkowo zmniejszeniu ulega rozrzut analiz wynikowych, a w samej kadzi lejniczej rzadziej zdarzają się przyspawy i skrzepy (tak zwane „wilki”).

W naszej hucie pierwsze próby z argonem podjęto w jesieni ubiegłego roku, zaś od 15 lutego został on już na stałe wprowadzony do stalowni.

Duże nadzieje wiąże się z uruchomieniem produkcji argonu zgodnego z polską normą, o czystości 99,987 procent. Aktualnie bowiem, wobec przesunięcia się terminu oddania instalacji oczyszczania argonu na 31 sierpnia,

Argon uzyskuje się w procesie niskotemperaturowego rozdzielania powietrza w blokach tlenowych. Otrzymuje się z nich argon surowy, o zawartości tlenu powyżej 4 procent. Zgodnie z założeniami ma on być oczyszczony na instalacjach radzieckich ART-0,75, gdzie na katalizatorze platynowym tlen łączy się z doprowadzonym podorem w parę wodną, którą z kolei usuwa się w blokach osuszania. Oczyszczony z tlenu argon wraca do bloku tlenowego i tam następuje oddzielenie od niego azotu i wodoru. W rezultacie otrzymuje się argon czysty technicznie, zdolny do transportu w stanie ciekłym lub gazowym.

Ponieważ w 1978 roku na stalowni powstało zapotrzebowanie na argon, a jego jedynym wówczas producentem, kędzierzyńskie Azoty, nie wytwarzało ilości mogącej pokryć potrzeby całego kraju, zdecydowano jeszcze przed uruchomieniem instalacji ART-0,75 przyspieszyć wytwarzanie argonu zdatnego do użycia. Z inicjatywy dyrektora technicznego Huty, już w listopadzie 1978 roku wydział tlenowy przeprowadził próby wydobycia tego gazu z bloku

ką Wrocławską otrzymać gaz o czystości 99,995 proc., wówczas zaistnieje nawet możliwość jego eksportu. Sprzedaż poza naszą hutę pozwoliłoby obniżyć koszty pracy całej tlenowni. Dodał owo uruchomiona zostanie też instalacja do oczyszczania mieszanki kryptonowo-ksenonowej, dzięki czemu jeszcze jeden składnik powietrza zost nie w tym procesie zagospodarowany.

Jeśli chodzi o termin — 31 sierpnia, to o ile ze strony głównego inwestora (kompleksu trzeciego), zdaniem jego szefa, nie powinny wystąpić późnienia, o tyle nawala kompleks szósty, budujący wodorownie. Niestety, nie zdołaliśmy jakoś spotkać się z jego kierownikiem, ani też zastępcą, lecz biorąc pod uwagę, że budowa wodorowni jest aktualnie na etapie niwelacji terenu, trzeba by chyba tempa z roku 1976, aby termin został dotrzymany.

Rzecz o tyle niepokojąca, że brak wodorowni oznaczać będzie wypadnięcie jednego z niezbędnych ogniw procesu technologicznego i możliwości podjęcia produkcji argonu czystego. Wierzyć jednak trzeba, że rus. ona na czas, gdyż gaz ten potrzebny jest nie tylko Hucie, ale całemu krajowi. (wj)

NIEZYJĄCY JUŻ wybitny naukowiec, wieloletni i nieustraszony propagator ochrony środowiska, Waleri Goetel z którym miałam okazję rozmawiać w ostatnich miesiącach jego pracowitego życia, powiedział mi, że w walce o zachowanie środowiska biologicznego nigdy nie wolno kierować się fałszywie pojętą oszczędnością, zaślaniać tłumaczeniem, iż urządzenie mogące zagwarantować czystość powietrza czy wody są zbyt kosztowne. Nie ma bowiem rzeczy ważniejszej niż zdrowie i szczęście człowieka, a poza tym warto zdać sobie sprawę z faktu, że wydatki

myslowione kraje nie kierują na ten cel tak wysokich funduszy. — Czy oibryzmie sily i środki, jakie zaangażowane w ochronę środowiska Huty Katowice, pozwoliły uzyskać oczekiwane efekty przewidziane z chwilą zakończenia pierwszego etapu budowy Kombinatu? — z takim pytaniem zwróciłem się do głównego specjalisty do spraw ochrony środowiska w Hucie Katowice, inż. Henryka GRUSZCZYŃSKIEGO.

— Projektanci uczynili z pewnością wszystko, na co było ich stać, ażeby Huta Katowice nie była uciążliwa dla otoczenia. Projekt i rzeczywistość to jednak nie to samo. W procesie projektowania nie wszystko można dokładnie przewidzieć. Życie często wnosí poprawki, nawet do teoretycznie najlepszych rozwiązań. I tak też dzieje się w

jak się tego spodziewaliśmy. Musiano wprowadzać w nich różne zmiany, a nawet je wymieniać. Dlatego wytworzeniu jednej tony stali towarzyszy nadal więcej pyłów, niż 4 — 5 kg, jak to zakładał projekt. Przewidywano w nim także, iż globalna emisja pyłów nie powinna przekroczyć 22 tys. ton w ciągu roku. W ubiegłym roku zarejestrowaliśmy 28 tys. ton pyłów przy produkcji 4 mln ton stali.

— Scharakteryzował pan sytuację w zakresie odpylania. A jak przedstawia się problem ścieków. Huta miała przecież pracować na tak zwanym zamkniętym obiegu wody.

— Niestety, jeszcze nie pracuje. Z podobnych przyczyn, jak w przypadku urządzeń odpylających. Budownicowie oczyszczalni nie zdążyli w porę wykonać wszystkich zadań. Ponad-

to cennego składnika potrzebnego do produkcji cementu marnuje się. Zbyt duża leży jednak poza kompetencjami Huty. Nie pozostaje nam nic innego, jak czekać na uregulowanie tej sprawy.

— Przenieśmy się może poza obszar Huty, do jej strefy ochronnej. Jakie tam podejmowane są działania z myślą o neutralizowaniu szkodliwego wpływu Huty na otoczenie?

— Tworzymy tam sieć pomiarową umożliwiająca dokonanie oceny zmian zachodzących w środowisku. Ma ona liczyć łącznie 36 punktów. Na razie funkcjonuje 8 takich punktów zainstalowanych prowizorycznie przez specjalistów z dziedziny ochrony środowiska. W bieżącym roku uruchomimy dalsze punkty pomiarowe. Niezależnie od tego naukowcy z Oddziału PAN w Zabrze

ry wykonane przez pracowników naszej służby pozwoliły ustalić szereg zagrożeń, w wyniku czego zrodził się program, który ujrzał światło dzienne w formie polecenia służbowego naczelnego dyrektora Kombinatu i określił sposoby wyeliminowania niedociągnięć. Projektanci Biprohotu pracują już nad pewnymi nowymi rozwiązaniami.

— Służba ochrony środowiska realizuje liczne zadania. Jakże to ma zaliczyć pan do najważniejszych?

— Myślę, że przede wszystkim musimy podjąć wysiłek mający na celu polepszenie u pracowników i otoczenia dozoru Huty przyznania, że urządzenia ochronne stanowią nieodłączny element procesu produkcyjnego, że nie wystarczy je tylko zainstalować, muszą one jeszcze być w pełni sprawne i niezawodnie funkcjonować. W dalszo-

# NIE BĘDZIE UCIAŹLIWA DLA ŚRODOWISKA

na ten cel okazać się w rezultacie zawsze większe niż koszty, jakie ponosimy w wyniku zrujnowania środowiska. Przekonany jestem, że w Hucie Katowice stale będzie się pamiętać o tej prawdzie.

Intencja, pamiętało się i nadal pamięta. Już w starcie projektowania Kombinatu uczyniono wszystko, co było możliwe, aby otoczenia zapewnić ochronę przed szkodliwym wpływem Huty. Specjaliści Biura Projektów Przemysłowych Instytutu Biprohot w Gliwicach zapracili do współpracy praktycznie wszystkich polskich naukowców, którzy w dziedzinie ochrony środowiska mają coś do powiedzenia. Zakład Ochrony Środowiska Regionów Przemysłowych PAN w Zabrze opracował specjalne studium oddziaływania Huty na środowisko człowieka w promieniu 50 km. Na ochronę tego środowiska oraz mieszkańców Huty Katowice przeznaczono prawie dziesięć procent nakładów inwestycyjnych przewidzianych na budowę całego Kombinatu. Jest to swoisty rekord na skalę światową, jako że nawet najbardziej uprze-

przypadku naszego kombinatu. Wiele urządzeń, zwłaszcza prototypowych, nie funkcjonuje tak, jak powinno, jak wyobrażali to sobie ich projektanci i konstruktorzy. Na przykład w stalowni instalacje odciągające znad konwertora trzeba było przeprojektować, bo nie zdała egzaminu. Również odpylanie w elektrociepłowni nie jest tak skuteczne, jak tego oczekiwano, gdyż elektrofiltry produkowane w Paźczynie nie osiągnęły przewidywanej sprawności. Hutę Katowice trzeba było w 1976 roku uruchomić bez urządzeń odpylających, bowiem ich wykonawcy nie zdążyli zrealizować na czas wszystkich zamówień. A ponieważ w obiektach produkcyjnych osiągnięto stan umożliwiający rozpoczęcie normalnej pracy, trzeba było do niej przystąpić, nie czekając na urządzenia służące ochronie środowiska. Sprowadzono je później, instalując sukcesywnie w latach 1977 i 78. W pracach tych wyróżniły się szczególnie brygady gliwickiego Montochemu. Najwięcej urządzeń odpylających zamontowano w spiekalni. Inne wydziały także otrzymały wiele sprzętu do ochrony środowiska. Jak już jednak podkreśliłem, urządzenia nie zawsze okazywały się tak skuteczne,

to w czasie prac rozruchowych ujawniono wiele usterek. Ze względu na ostrą zimę nie udało się ich natychmiast usunąć. Odpowiednie przedsiębiorstwa zajmują się tym dopiero teraz. Niebawem, może jeszcze z końcem bieżącego miesiąca oczyszczalnia będzie wreszcie gotowa. Pozwoli to spełnić postulat w sprawie „suchych wód” w Hucie Katowice. Nie znaczy to, że do tej pory nie robiono nic, ażeby oczyszczać ścieki. Mechaniczne zanieczyszczenie usuwa się na mieszalnikach. Dzięki temu ścieki odpowiadają wymogom stawianym przez tzw. drugą kategorię. Nam jednak chodził przede o coś zupełnie innego.

— Wraz ze wzrostem wytwórczości w naszym kombinacie rośnie ilość odpadów poprodukcyjnych. Co się z nimi dzieje? Interesuje nas zwłaszcza żużel granulowany. Czy wykorzystuje się go zgodnie z zamierzeniami?

— I w tym przypadku problem nie doczekał się dotychczas prawidłowego rozwiązania. Główne partie żużla granulowanego kierowane są na składowisko. Jego rozmiary stale się powiększają. Nie jest to obojętne dla środowiska. Nie sposób także pojąć, dlaczego

badają w sposób kompleksowy otoczenie Huty Katowice, co pozwoli ustalić jak Kombinat oddziałuje na środowisko, jak zwłaszcza kształtuje się zanieczyszczenie powietrza i gleby. Specjaliści Uniwersytetu Śląskiego także oddają nam cenne usługi, określając wpływ składowisk odpadowych na środowisko otaczające i wody w głębie. Ponieważ wszelkie badania w strefie ochronnej prowadzone są wszechstronnie i systematycznie, będziemy mogli przy pomocy porównań dość dokładnie i w porę ujawniać występujące w środowisku procesy, sterować zmianami, zapobiegać niekorzystnym zjawiskom. W przyszłości kontynuować będziemy badania, przynajmniej większość z nich — własnymi siłami.

— Jak zorganizowana jest służba ochrony środowiska w naszym kombinacie?

— Tworzą ją pracownicy laboratorium ochrony środowiska, działu ochrony radiologicznej działu techniki i inspekcji ochrony środowiska. Do ich zadań należą pomiary stopnia zanieczyszczenia wód, powietrza, stanu akustyki, wentylacji i klimatyzacji. Jest też dział pomiarów na stanowiskach pracy w zakresie tzw. mikroklimatu. Pomia-

cej mierze zależać to będzie, oczywiście, od ludzi. Dlatego staramy się podnieść ich kwalifikacje. Po przeszkoleniu członków obsługi urządzeń odpylających i gospodarki wodnej, intensyfikujemy obecnie szkolenia dotyczący prawidłowego eksploataowania urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, a więc zapewniania ich mikroklimatu na stanowiskach pracy.

— Kiedy zatem osiągnięć się zaplanowany poziom w dziedzinie ochrony środowiska Huty Katowice?

— Chcemy i dołożymy wszelkich starań, aby nastąpiło to w przyszłym roku. Wiemy co, gdzie i dlaczego sławkuje, i jak naprawić popełnione błędy. Jest także naszą ambicją, aby nie dopuścić do ich powtórzenia w drugim etapie budowy Kombinatu. Wykorzystując nasze sugestie, oparte na doświadczeniach, Koksoprojekt już w tej chwili wprowadza do swoich projektów nowe, lepsze rozwiązania. Podobnie postąpią z pewnością inni projektanci. Wszystkie zaś razem wzięte wysiłki powinny zapewnić ochronie środowiska poziom niespotykany w podobnych zakładach polskiej metalurgii. Rozmowę przeprowadziła TERESA WÓJCIK

# PRZEZ TRZY REPUBLIKI KRAJU RAD

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

Przypomnijmy, że po raz pierwszy Pociąg Przyjaźni z Huty Katowice wyjechał do Kraju Rad w 1976 roku. 300 wyróżniających się w pracy hutników i budowniczych zwiedziło wtedy Leningrad i Moskwę. Kolejny wyjazd odbył się w 1977 roku. Pracownicy naszej Huty i placu jej budowy poznali wówczas Smoleńsk, Kijów i Moskwę. Trasa trzeciego Pociągu Przyjaźni, który zorganizowano w roku ubiegłym, wiodła przez Mińsk, Moskwę, Leningrad i Wilno.

W sumie w tych ciekawych i pożytecznych wycieczkach wzięło już udział ok. 1300 osób. Dzięki wyjazdom Pociągami Przyjaźni spora część budowlanej i hutniczej załogi mogła poznać życie, historię, kulturę a także osiągnięcia nauki i techniki naszego wschodniego sąsiada. Trasa ostatniego Pociągu Przyjaźni, prowadziła przez trzy republiki Związku Radzieckiego: białoruską, ukraińską i rosyjską.

Wyjazd do Kraju Rad poprzedziły staranne przygotowania. Kierował nimi Zarząd Fabryczny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na czas pobytu w Związku Radzieckim powołano kierownictwo polityczne Pociągu, na czele którego stanął zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w

Katowicach — Czesław Smetek.

W skład tego kierownictwa weszli: sekretarz KF PZPR — Waldemar Jedrusik i Stefan Oop, sekretarz KZ PZPR Służb Utrzymania Ruchu Huty Katowice, Marian Kuchan, sekretarz KZ PZPR B-4, Marian Lorek, sekretarz ZF TPRP Mieczysław Urbanski a także: zastępca naczelnego dyrektora Kombinatu do spraw koordynacji — Wilhelm Siomkajlo; dyrektor do spraw budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego z Generalnej Dyrekcji Budowy Huty Katowice — Stefan Sabat; główny specjalista do spraw kadr i szkolenia Huty Katowice — Mariusz Moleda, zastępca komendanta strazy przemysłowej Huty — Jerzy Ceba; maszynista działu poligrafii — Zbigniew Pławski; hydraulik z walcowni półwyrobów — Stanisław Cyganek i siusarz ze stacji — Tadeusz Janowski.

Wszystkimi sprawami organizacyjnymi związanymi z naszym pobylem w Kraju Rad od samego początku zajmował się dąbrowski oddział Orbisu. Kierownikiem organizacyjnym Pociągu z ramienia tej placówki był dyrektor dąbrowskiego oddziału Jerzy Głuszczak. W pracy pomagało mu 12 pilotów, którzy na terenie Związku Radzieckiego współpracowali z dużą grupą przewodników Inturistu. Cały czas, po-

cząwszy od Brześcia aż do Moskwy, towarzyszyła nam i opiekowała się nami przedstawicielka Inturistu, Lucyna Jankowska.

Przed wyjazdem specjalnego pociągu, który przywiozł uczestników wycieczki do Warszawy, odbyło się uroczyste pożegnanie na dworcu kolejowym w Dąbrowie Górniczej. Wyjeżdżających zegnali przedstawiciele kierownictwa politycznego i gospodarczego Kombinatu, Generalnej Dyrekcji Budowy Huty Katowice i Budostalu-4, na czele z sekretarzem KF PZPR Waldemarem Kowalskim. Na dworzec przyjechali także członkowie rodzin i przyjaciele wyjeżdżających. Oczekiwanie na pociąg umilała nam orkiestra dęta Huty Katowice.

O godzinie 18.30 pociąg wjechał na dworzec, w kilkanaście minut później po serdecznym pożegnaniu wyjechaliśmy do Warszawy. Tam na Dworcu Gdańskim przesiedliśmy się do pociągu linii radzieckich, który zawiózł nas do Brześcia. Po niecałych dwóch dniach pobytu w Brześciu udaliśmy się do Kijowa a następnie do stolicy ZSRR, Moskwy.

Relacje z pobytu uczestników Pociągu Przyjaźni w trzech republikach Kraju Rad przekazywać będziemy naszym Czytelnikom w kolejnych numerach naszego tygodnika.



Gmach Wydziału Hutniczo-Mechanicznego Politechniki Śląskiej w Dąbrowie Górniczej. fot. P. Wąsikowski

## SZANSA, KTÓRĄ TRZEBA WYKORZYSTAĆ

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

w jej wydziałach i zakładach, rozwijania i unowocześniania produkcji oraz usprawniania metod wytwarzania.

Jakkolwiek Huta Katowice dysponuje znaczną, bo liczącą 1300 osób, kadrą inżynierów — nie jest w stanie własnymi siłami zbudować odpowiedniego zaplecza naukowo-badawczego, które powinno się zająć także doskonaleniem pracy elementów i urządzeń hutniczych oraz przyspieszaniem rozwoju inżynierii materiałowej uwzględniającej potrzeby huty i odbiorców wyrobów hutniczych.

Zaplecze takie mogłoby powstać wyłącznie w oparciu o pomoc wyższych uczelni i instytutów naukowych. Tak się szczęśliwie składa, że instytuty Katowickiego Ośrodka Politechniki Śląskiej są gotowe do udzielenia wszechstronnej pomocy, o jaką naszemu kombinatowi właśnie chodzi. Kierownictwa Wydziału Mechaniczno-Hutniczego mieszczącego się, jak wiadomo, w Dąbrowie Górniczej, Instytutu Energetyki Paliwowej oraz Instytutu Maszyn i Urządzeń Przemysłu Hutniczego i Ceramicznego, jak również studiów dla pracujących zapewniają, że placówki te mogą i chcą zaspokajać potrzeby Huty Katowice. Rodzi się już nawet kształt stałej i bliskiej współpracy. Zakłada on maksymalne wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego Instytutów i Huty.

W celu podniesienia efektywności kształcenia studentów przez uczenie i przybliżenie tego procesu do praktyki produkcyjnej, opierając go o technikę na najwyższym poziomie, myśli się na przykład o uruchomieniu tzw. studiów przemianowych, które polegałyby na tym, że zajęcia dydaktyczne odbywałyby się równolegle na uczelni (wykłady) i w Hucie (ćwiczenia), gdzie wykorzystano by do tego celu istniejące laboratoria, specjalistyczne pracownie i warsztaty oraz maszyny i urządzenia produkcyjne. Zajęcia w Hucie byłyby realizowane w oparciu o specjalne programy umożliwiające prawidłowy tok studiów, jak również bezskłótną pracę jednostek organizacyjnych Kombinatu. Do procesu dydaktycznego włączeni zostaliby pracownicy Huty, posiadający dużą wiedzę zawodową i praktyczne doświadczenia, co spożytkowane zostałoby w czasie zajęć w Hucie, jak również podczas wykładów z przedmiotów zawodowych.

Tak ściśle powiązanie uczelni z Huta Katowice powinno okazać się wysoce korzystne dla obu zainteresowanych stron — uczelni umożliwi podniesienie poziomu kształcenia studentów, Hucie — pozyskanie wyspecjalizowanych kadr zdolnych do natychmiastowego wykonywania odpowiedzialnych zadań, na konkretnych wydziałach i konkretnych stanowiskach pracy.

Dzięki zacieśnieniu współpracy Katowickiego Ośrodka Politechniki Śląskiej oraz Huty Katowice powstaną także doskonałe warunki organizacyjne dla odbywania studiów wieczorowych przez pracowników Kombinatu, a członkowie ponad tysięczonej kadry inżynierskiej otrzymają możliwość podnoszenia kwalifikacji na studiach podyplomowych lub studiach doktoranckich, co nie będzie wymagać oderwania od pracy. Nie ulega wątpliwości, że wielu pracowników Huty wykorzysta okazję do pogłębienia swojej wiedzy. W ten sposób nastąpi wzrost kadr przygotowanych odpowiednio do objęcia kierowniczych stanowisk nie tylko w Hucie, ale i w innych zakładach przemysłowych, jak również do podjęcia pracy naukowo-badawczej w zapleczu przemysłowym lub na uczelni.

Wszechstronne współdziałanie uczelni z Huta przyczyni się również z pewnością

do dalszego rozwoju zaplecza naukowo-badawczego Kombinatu. W oparciu o program, zatwierdzony przez radę naukową utworzoną z naukowców i specjalistów — praktyków hutniczych, zaplecze to rozwiązywałoby najważniejsze problemy Kombinatu. Efekty prac naukowo-badawczych, po wdrożeniu w Hucie Katowice, mogłyby zostać rozpowszechnione i w innych zakładach przemysłowych.

Inicjatory zbliżenia Huty Katowice z nauką, żywią głębokie przekonanie, że wykonanie zamierzeń w dziedzinie kształcenia kadr oraz realizacja przedsięwzięć postępu technicznego w Hucie Katowice i u użytkowników stali, pozwolą w krótkim czasie osiągnąć światowe wskaźniki jakości i nowoczesności wyrobów, zapewniając także dynamiczny rozwój przemysłów wykorzystujących wyroby naszego kombinatu.

Na temat możliwości zacieśnienia więzów między Huta Katowice i instytutami naukowymi rozmawialiśmy z wieloma przedstawicielami Katowickiego Ośrodka Politechniki Śląskiej, z dziekanem Wydziału Mechaniczno-Hutniczego, doc. dr inż. Jerzym Gubałą, z dyrektorem Instytutu Maszyn i Urządzeń Przemysłu Hutniczego i Ceramicznego, doc. dr inż. Antonim Chojkowskim, z dyrektorem Instytutu Energetyki Paliwowej, doc. dr inż. Jerzym Tomczakiem, z prodziekanem do spraw studiów dla pracujących, doc. dr inż. Urszulą Mikołajską oraz dr inż. Lechem Dobrowolskim z Wydziału Mechaniczno-Hutniczego. Wszyscy niemal jednomyślnie podkreślili, że otwiera się wyjątkowa szansa nawiązania obopólnie korzystnej współpracy. Szansa, którą należy w pełni wykorzystać.

— Nie mamy ważniejszych celów przed sobą — powiedzieli naukowcy — niż przygotowywać możliwie najlepsze kadry dla gospodarki narodowej. Huta Katowice jest naszym najbliższym i najbardziej znaczącym sąsiadem. Powinniśmy więc świadcząc dla niej szczególne usługi. Tym bardziej, że Huta może nam z kolei odzajemnić się cenną pomocą w dziedzinie podnoszenia poziomu kształcenia studentów, na czym nam bardzo zależy. Huta Katowice, jak rzadko który zakład, z racji nowoczesnego wyposażenia i stosowania najbardziej postępowych technologii, nadaje się do tego, żeby obok swoich podstawowych funkcji produkcyjnych spełniać rolę wzorowej placówki doskonalenia zawodowego.

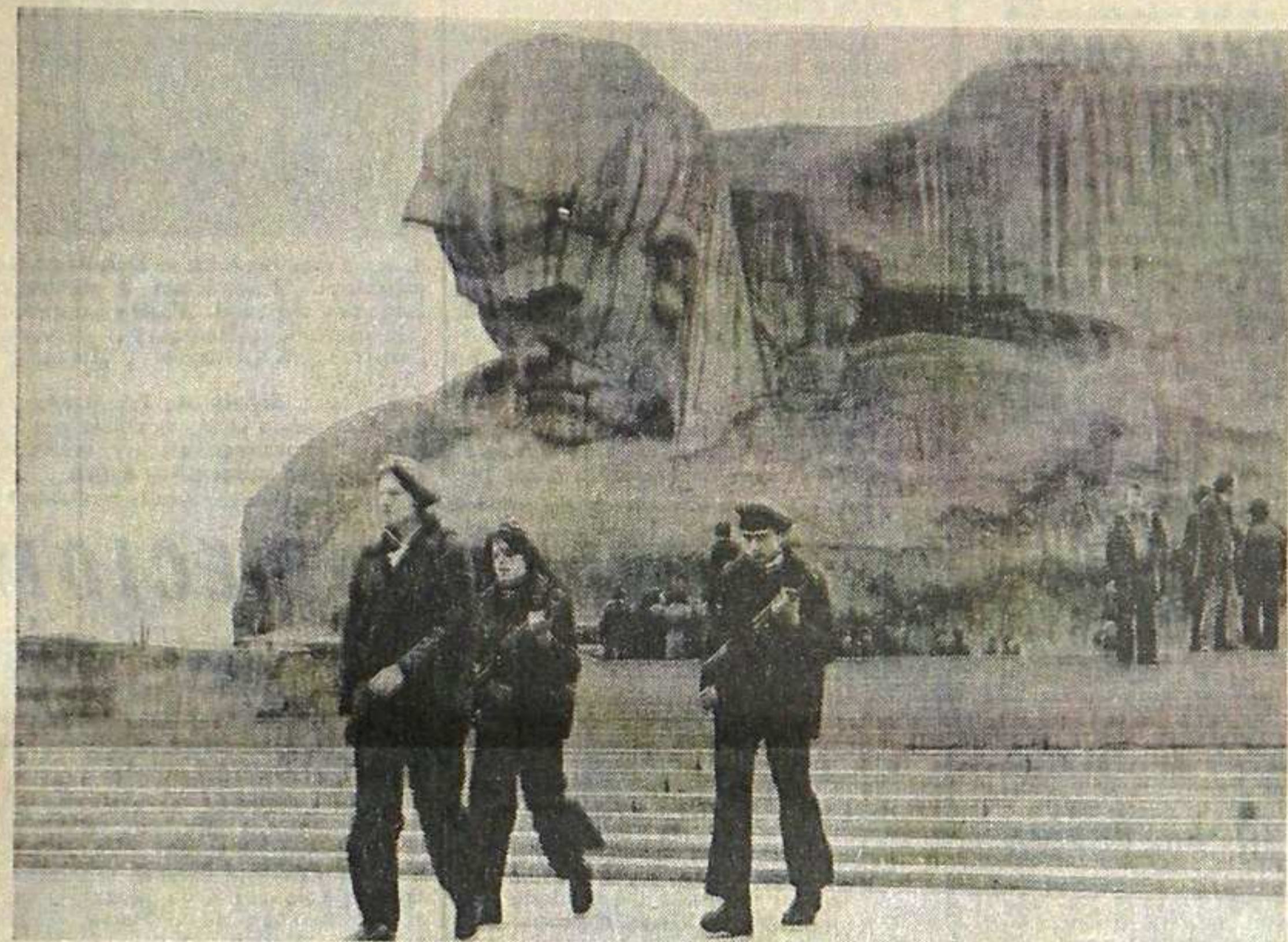
Opinię naukowców podzielają również studenci ostatnich lat Wydziału Mechaniczno-Hutniczego i Energetyki Paliwowej.

**Marek Holda:** — Widzę olbrzymią celowość ściśle powiązania uczelni z Huta. Studenci będą mieli nareszcie okazję rzetelnego poznania zawodu, który chcą wykonywać, i zakładu, w którym zamierzają pracować. Huta dla odmianny otrzyma możliwość szerszego wyboru kadr.

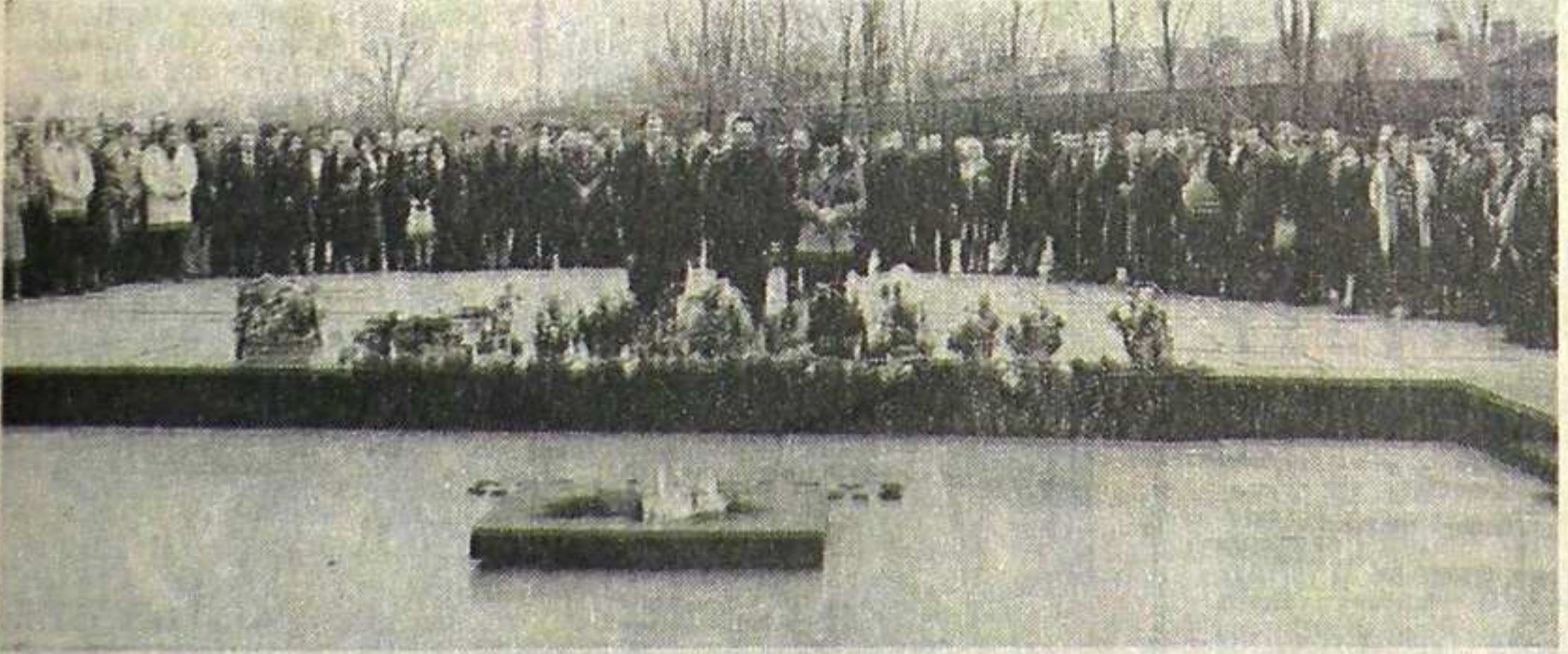
**Krzyszta Wiedera:** — Praktyki wakacyjne, to nie to samo, co ćwiczenia w laboratoriach zakładowych i na stanowiskach pracy. Praktyki, zwłaszcza te zorganizowane, dają słabe pojęcie o tym, na czym studentom zależy. Forma studiów przemianowych powinna znakomicie wypełnić tę lukę.

Jak widać, na uczelni a także w Hucie Katowice nie ma wątpliwości co do korzyści, jakie powinno przynieść pogłębienie współpracy obu stron. Idzie więc teraz tylko o to, aby możliwości współdziałania najszybciej i najpełniej wykorzystać.

TERESA WOJTEK



Uczestnicy IV Pociągu Przyjaźni z Huty Katowice złożyli hołd bohaterstwu obrońcom Twierdzy Brzeskiej, którzy w 1941 roku dzielnie stawiali opór hitlerowskiemu najeźdźcy. Zdj. M. Noworuda



## POLSCĘ LUDOWĄ NA JUBILEUSZ 35-LECIA

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

7. Wykonają prace przy urządzeniu trzech placów zabaw dla dzieci, jak: zamontowanie 47 urządzeń zabawowych, wymurowanie 2 piaskownic, wkopanie 92 lawek i przykrecenie ok. 150 desek, na wartość 20 tys. zł.

Ogólna wartość obywatelskiego Czynu 35-lecia PRL wyniesie 270 tys. złotych.

Niektóre z podjętych zobowiązań są już realizowane. Jednakże nawróci zimy i kiepska pogoda zahamowały tempo prac. Nie można bowiem oczekiwać od mieszkańców, aby pracowali przy deszczowej i chłodnej pogodzie. Czekamy więc na zmianę aury i gdy tylko zaświeci słońce, wyjdziemy wszyscy do obywatelskiego czynu. Aby praca przebiegała sprawnie, zorganizowano ją w ten sposób, że porządki codzienne wykonuje się przy innym bloku. Szczegółowe informacje są na afiszach wywieszanych co parę dni przed czynem w każdej klatce

schodowej. Administracja zapewni sprzęt oraz fachowy nadzór.

A więc, w wyznaczonym dniu, spotykamy się przy upiększaniu naszego osiedla. Zrobimy wszystko, aby mimo trudnych warunków żyło nam się tu bezpiecznie, wygodnie i przyjemnie. Wiele bowiem zależy od nas samych. (rs)

WŚRÓD realizatorów czynów podejmowanych dla uczczenia 35-lecia naszej Ojczyzny nie zabrakło także załogi Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych B-11. W ubiegłym roku wykonała ona szereg pożytecznych prac, których wartość oszacowano na sumę 500 tys. zł. Wiele nowych deklaracji napłynęło także w tym roku.

Dotychczas pracownicy PUS wystąpili z 800 inicjatywami indywidualnymi. Do społecznego czynu włączyli się także zespoły ubiegające się o zaszczytny tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. W pierwszym kwartale br. załoga PUS wykonała już prace na sumę 583 tys. zł. Może nie jest to zbyt duża suma, ale trzeba wziąć pod uwagę to, że specyfika działalności przedsiębiorstwa i jego profil wybitnie us-

ługowy nie dają załozda możliwości realizowania wysokowartościowych czynów produkcyjnych. Te dodatkowe zlotówki, które społecznym wysiłkiem wypracowano dotychczas, to przede wszystkim efekt prowadzonych na szeroką skalę prac społeczno-użytecznych. Powszechny udział załogi w tych pracach świadczy o jej wysokim poczuciu obywatelskiego obowiązku, a także dużej aktywizacji społecznej. Trzeba tu dodać, że w pracach porządkowych prowadzonych na osiedlach hotelowych, przy plantowaniu ziemi, wykonywaniu nowych skwerów, zieleni, klombów, coraz częściej spotkać można mieszkańców tychże osiedli, którzy sami podnoszą estetyczny wygląd miejsca zamieszkania i uzupełniają tzw. małą architekturę.

W dotychczasowych pracach społecznych szczególnie wyróżnili się mieszkańcy osiedla hotelowego DAMM w Golonogu, m. in. tacy, jak: Piotr Poselski z PRW, Andrzej Sitek, Jan Kaniowski i Aleksander Czajka z Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, a także Teresa Sławska i Krystyna Franczyk z PUS. (mz)

# FAKTY, OPINIE, KOMENTARZE

## DEMOKRACJA W FABRYCE

Hasło: samorząd robotniczy brzmie pięknie i przekonująco. Dopiero w momencie prób praktycznych okazuje się — pisze Wojciech Sadurski w „Polityce” — że samorząd rodzi tyle problemów nowych, co rozwiązuje starych. Warto więc przyjąć się kwestiom związanym z udziałem robotników w kierowaniu zakładem.

Samorząd robotniczy w naszym kraju jest od dłuższego czasu przedmiotem rozmaitych badań socjologicznych, które zmierzają do uchwycenia rzeczywistych funkcji i rzeczywistych mechanizmów jego funkcjonowania. Autorzy tych badań formułowali rozmaite wnioski, także krytyczne — wynikające z przekonania o rozdzieleniu między teorią a praktyką samorządu.

Jednym z naczelnych problemów jest zapewnienie tego, by samorząd robotniczy był rzeczywiście robotniczy. Zagwarantowanie robotniczej reprezentacji w organach samorządu w niektórych przedsiębiorstwach ogranicza się bowiem do spraw formalnych — do zapewnienia, by (zgodnie z wymogami prawnymi) dwie trzecie składu rady robotniczej stanowili robotnicy oraz by wybrani robotnicy stanowili co najmniej jedną trzecią składu KSR. Ale przecież chodzi nie o czysto formalny udział, lecz faktyczny wpływ na podejmowane decyzje.

Zresztą, nawet jeśli robotnicy w składzie rad robotniczych liczebno dominują, to przecież nie rady robotnicze są głównym organem samorządu robotniczego. Ich rola stale maleje na korzyść KSR, w której udział robotników jest już mniejszy. Mimo że posiedzenia KSR mają charakter otwarty, nie cieszą się one popularnością wśród robotników — taka była konkluzja licznych badań.

### INSTRUMENT NAJDELIKATNIEJSZY

W tym samym tygodniku warto również zwrócić uwagę na artykuł pod powyższym tytułem Stefana Kryńskiego, który stwierdza, że „planowanie w nauce jest niezbęd-

ne, podobnie jak w innych dziedzinach życia państwowego, dlatego należy uznać za słuszną tendencję naszych władz do uporządkowania istniejących systemów. Niestety, często się zdarza, że najlepsze koncepcje po przejściu przez ręce ludzi rozmiłowanych w biurokracji tracą swoją istotny sens, ginąc w lawinie przepisów i zarządzeń. Tak też się stało z planowaniem nauki i systemem jej finansowania. Obecne zasady sporządzania kalkulacji, rozliczenia czasu pracy naukowej i sprawozdawczości są tak trudne, że wymagają organizowania specjalnych kursów dla asystentów. Nadmierne obciążenie pracowników nauki czynnościami administracyjnymi kryje w sobie niebezpieczeństwo przekształcenia ich w urzędników nauki. Biurokracja, która wyrządza różne szkody w licznych dziedzinach naszego życia, w nauce może okazać się zgubna.

### EPOKA WĘGLA BRUNATNEGO

Ropa naftowa, gaz ziemny a także węgiel kamienny będą droższe. Dlatego trzeba będzie w większym niż dotąd stopniu wykorzystywać krajowe zasoby węgla brunatnego oraz rozwijać energetykę jądrową i wodną — dowodzi na łamach „Życia i Nowoczesności” Tadeusz Podwysocki.

Dokładnie znamy zasoby wystarczające na lat 40 i wiemy, że są one dość ograniczone. Mamy złoża rezerwowe liczące co najmniej 6,1 mld ton, które stanowią aż ok. 70 procent udokumentowanych zasobów bilansowych, ale dotychczasowe prace geologiczne nie dają wystarczających podstaw do projektowania zakładów wydobywczych i elektrowni. Sytuacja jest dość niepokojąca. Z jednej strony kreśli się piękne wizje, tworzy wspaniałe programy rozwoju górnictwa węgla brunatnego i elektrowni, a z drugiej nie tworzy warunków dla rozszerzenia i przyspieszenia prac geologicznych w celu dokładniejszego rozpoznania złóż. Oprac.: T.W.

## CO Z WYCIECZKAMI?

OD 19 STYCZNIA sprawą organizowania wszystkich planowych wycieczek miał zająć się Oddział PTTK przy Hucie Katowice. Powstało jednak duże opóźnienie spowodowane tym, iż pismo z datą 19.01.1979, wpłynęło do Oddziału dopiero 28 marca, w dodatku bez harmonogramu wycieczek przewidzianych na rok bieżący. Sprawa ta miała zostać uregulowana nie później niż do Wielkanocy, po to, by Oddział PTTK mógł poczynić odpowiednie przygotowania do wywiązania się z umowy.

Pod jego adresem wysuwano zastrzeżenie, że Inna od dotychczasowej forma przeprowadzania kalkulacji transportu spowoduje znaczny wzrost kosztów. Otóż jak nas poinformowano, za udział w planowej wycieczce: 3 dni, 1000 km jazdy autobusem, 35 osób — płacić będziemy tylko o około 2 złote od osoby więcej. Powodem jest konieczność zarobienia na siebie przez oddział, który zresztą i tak odstąpił od pobierania opłaty za samo sporządzenie rozliczeń (zgodnie z obowiązującymi przepisami ma do pobierania takiej opłaty prawo).

Do korzyści płynących ze zmiany wprowadzonej przez organizatora zaliczyć można odciążenie administracji Huty od tego typu pracy, oraz usprawnienie prac przygotowawczych: rezerwacji miejsc, posiłków, zapewnienie każdej wielodniowej wycieczce pilota odpowiedzialnego za realizację programu.

Rola dotychczasowego organizatora wycieczek — działu usług pracowniczych, ograniczona więc zostanie do przyjmowania i sprawdzania gotowych rachunków, gdyż ciężar dokonywania wszystkich rozliczeń przejmie na siebie biuro turystyczne. (w)

## KOLONIE, OBOZY

KOLONIE LETNIE organizowane przez Kombinat odbywać się będą podobnie jak w latach ubiegłych — w Rabce, Rewalu i Kościelzynie. Łącznie skorzysta z nich może 1500 dzieci. Przygotowano już dla nich bogaty program zajęć turystycznych i sportowych. Oby tylko dopisała pogoda.

Dodatkowo prowadzone są starania o zorganizowanie obozu harcerskiego dla około 200 osób i obozu wędrownego w Bieszczadach dla dwóch grup — 19-20 osób każda. Wszyscy zainteresowani wyjazdem na taki obóz mogą zasięgnąć bliższych informacji bezpośrednio w dziale socjalnym Huty.

Dojazd do wszystkich miejscowości letniego wypoczynku odbywać się autokarami. (w)

Powiększać się będzie ilość posiadanych przez Hutę miejsc w obiektach wakacyjnych. W roku bieżącym winny się zacząć prace przy rozbudowie szkoły podstawowej w Rewalu, służącej latem jako obiekt kolonijny dla dzieci naszych hutników. Przeprowadzone zostaną także remonty w Kościelzynie i Rabce. Zwłaszcza

## MIEJSC PRZYBYWA

w Rabce zakres prac powinien być szeroki. Jeśli tylko wygospodarowane zostaną odpowiednie moce przerobowe, w roku 1980 nastąpi rozbudowa obiektu do 220 miejsc na każdy turnus. Koszt przebudowy obliczono na około 11 mln złotych.

Poszukuje się też nowych obiektów, znajdujących się bliżej naszego regionu. (w)

## BRAK CHĘTNYCH NA WCZASY

WCZASY „poza sezonem” nie cieszą się zbyt dużą popularnością wśród pracowników Huty. W pierwszym kwartale nie wykrzystano 212 skierowań (w marcu nie było chętnych nawet do Zakopanego, Szczyrku i Wisły). Podobnie nie zostaną chyba sprzedane wszystkie skierowania kwietniowe i majowe. Za to w czerwcu znacznie się sytuacja odwróciła — chętnych jest więcej niż miejsc, i o ile ci, którzy złożyli wnioski o odpowiednim wyprzedzeniu dostali przydziały wczasów zgodnie z wyrażonymi chęciami, o tyle pozostali mogą wybierać jedynie w tym, co jeszcze do zaoferowania dział socjalny. (w)

## KONKURS „TRYBUNY LUDU”

W RAMACH prowadzonego w osiedlach hotelowych administracyjnych przez PUS konkursu „Trybuny Ludu”, w ubiegłym tygodniu odbyły się kolejne imprezy rekreacyjno-sportowe. W osiedlu Żąbkowie przeprowadzono kolejną zgadywanke terenową, w której uczestniczyło 26 osób. Zwycięzcą został Konstanty Maguda (B-4) przed Marianem Nierychym i Tytusem Żurkiem (obaj z ZETU). W kategorii kobiet I miejsce zajęła Halina Sztaba (B-4), II — Renata Kowalik a III — Wanda Hyk (obie z PUS).



Ognisko TKKF — Piątka, w osiedlu Zagórze Południe, zorganizowało wycieczkę do Ojcowa, której celem było zwiedzenie zamku w Pieskowej Skale, Maczugi Herkulesa i kościółka na wodzie. Zorganizowano także marsz do Groty Łokietka, lecz samej groty nie zwiedzono, ponieważ sezon turystyczny jeszcze się nie rozpoczął i grota była zamknięta. Mimo panującej już wiosny, przed grota odbyła się prawdziwa bitwa śniegami.

Uczestnicy wycieczki uznali wyjazd za nadzwyczajny wdany, za co dziękowali organizatorom, a Miejskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu za bezpłatne udostępnienie autokaru.

Do osiągnięć Klubu Piątka zaliczyć należy także zorganizowanie wystawy rzeźb z drewna, wykonanych przez jed-  
nego z mieszkańców — Bolesława Kwalskiego. Wystawiono 8 ciekawych rzeźb pod nazwami: „Statek handlowy”, „Ludożerca”, „Kleopatra”, „Starzec”, „Abstrakcja”, „Wieslniak”, „Grubaś” i „Turek”.

Rzeźby podobały się tak bardzo, że po zakończeniu wystawy całość prac tego utalentowanego artysty rzeźbiarza zakupili inni mieszkańcy hoteli. (m)

## BUDOWLANI DZIECIOM

### DOKONCZENIE ZE STRONY 1

Podczas jednego z zebrań członkowie koła postanowili przy ścisłej współpracy z kierownictwem, załoga Samorządu Mieszkańców i społeczna rada Klubu Omega wygospodarować fundusze i udzielać systematycznej pomocy finansowej dzieciom z Sarnowa.

Rzucili oni także hasło „Budowlani dzieciom”. Szeroka popularyzacja tej pozytywnej inicjatywy, przyniosła już pierwsze efekty. Wszyscy pracownicy osiedla włączyli się do tworzenia funduszu, zadeklarowali dobrowolne składki, których miesięczna wartość wyniesie ok. 2.500 złotych. Dotychczas zgromadzone już fundusz w wysokości 7 tys. zł. Mieszkańcy osiedla przekazali już także na ten szlachetny cel kwotę 15 tys. złotych. Akcja gromadzenia funduszy, z których zostanie ufundowana książeczka mieszkanowa dla wychowanka PDD trwa nadal. (m)

W urzeczywistnianiu tej inicjatywy szczególnie wyróżnili się dotychczas Zygmunta Madejski, Władysław Jasiński, Józef Popławski (mieszkańcy osiedla) oraz pracownicy PUS — Zofia Papaj i Aniela Obuchowska.

Warto odnotować, że kolektyw osiedla hotelowego przy ul. Kasprzaka w Golonogu nawładzał również ścisły kontakt z Domem Dziecka w Sarnowie. Opiekunie się on i żywo interesuje jedną z wychowanek tego Domu, Beatką Gruszką. W dniu urodzin Beatiki odwiedziła ją grupa działaczy Samorządu Mieszkańców oraz członkowie kierownictwa osiedla. Podczas bardzo miłego i serdecznego spotkania Beatiś otrzymała wiele praktycznych upominków, zorganizowano także dla niej oraz jej najbliższych koleżanek i kolegów spotkanie przy herbatce i smacznym rze-

## NOTATNIK FILATELISTY

ZBLIŻA SIĘ 109 rocznica urodzin W. I. Lenina. Włodzimierz Iljcz Ułjanow (Lenin) urodził się 10 (22) kwietnia 1870 roku w Symbirsku (obecnie Ułjanowski), położonym nad brzegiem Wołgi. W miastach Powołża — Symbirsku, Kazaniu, Samarze (obecnie Kujbyszew), na rozległych terenach nadwołżańskiej upłynęło dzieciństwo i lata młodzieńcze przyszłego organizatora i wodza rewolucji rosyjskiej, twórcy państwa radzieckiego.



Ułjanowowie mieli sześcioro dzieci: Annę, Aleksandra, Włodzimierza, Olgę, Dymitra i Marię. Rodzice starali się dać im wszechstronne wykształcenie, wychować na ludzi pracowitych, uczciwych, skromnych i wrażliwych na potrzeby innych. I nie jest dziełem przypadku, że wszystkie dzieci Ułjanowów wyrosły na rewolucjonistów.

Dla upamiętnienia 109 rocznicy urodzin Lenina zamieszczamy reprodukcję znaczka pocztowego ZSRR, wprowadzonego do obiegu w 1962 roku. Znaczek wykonany został na podstawie zdjęcia z 1879 roku, przedstawiającego rodzinę Ułjanowów. J. N.

## NOWOŚCI LITERATURY

Ryszard Dyonizak, Jerzy Mikulowski Pomorski, Zbigniew Puzek, WSPÓŁCZESNE SPOŁECZYSTWO POLSKIE, PWN, 1978. Autorem zaletą na osiągnięciu dwóch celów: na takim ujęciu procesów społecznych i instytucji, aby widoczne było, iż społeczeństwo nie stanowi po prostu biernego naczynia anonimowych czynników, lecz przeciwnie, ogół ludzi — indywidualności, od ich woli, umiejętności i zapobiegliwości zależy, czym jest i czym będzie nasz kraj, nasza gospodarka i kultura. Mimo charakteru podęcznikowego, poszczególne zagadnienia zostały potraktowane w sposób zachęcający do samodzielnego refleksji. Cześć! Ekonomiczno-społeczna struktura społeczeństwa; zbiorowości terytorialne i kierunki ich przeobrażeń; kultura i instytucje kulturalne, gospodarstwo i polityka.

Marcel Paubraix, WYKŁADY Z KOROZJI ELEKTROCHEMICZNEJ, PWN 1978. Autor jest jednym z pionierów nowoczesnej nauki o korozji metali. Zasługą jego jest przedwzrost i zrealizowanie trwałej myśli, aby do empirycznie dawnej i przeważnie tylko jakościowo traktowanych zagadnień korozji i odporności metali w zetknięciu z elektrolitami, zastosować ściśle podejście termodynamiczne.

Omawiając w swej książce istote wykreślow równowagi elektrochemicznej i ich zastosowanie do wielu konkretnych przykładów, autor wielokrotnie zwraca uwagę na niemierną złożoność procesów rozprężających się na powierzchni rozdzielnicy fali elektrolit-metal. Podkreśla on także ograniczenia, wynikające z faktu, że wykresy równowagi, jako oparte na danych termodynamicznych, orientują wprawdzie o potencjalnej tendencji do przebiegu reakcji w określonym kierunku, ale nie mówią o szybkości, z jaką będzie ona w rzeczywistości zachodzić.

## NA EKRAKACH KIN ZAGŁĘBIA

DĄBROWA GÓRNICZA: Bajka — 17-18, Bestia (pol. 18); 20-22, Smiertelny polak (franc. 15) godz. 14.45 17 19.30 sob., niedz. 17 19.30; 21.V, godz. 19, Calineczka (franc. 6); Golebóg; Relax — 17-18, Sędzia Fayard swany szarym (franc. 15); 22-23, Wład (rosz.) klasy (pol. 15) godz. 17 19; Straszliwy: Paw — 17, Joe Valachi (włos-franc. 15); 18-20, Jutro się policzymy kochanie (CERS 12); 21-22, ABBA (szwedz. 6) godz. 14.45 16.30 19; 22.V, godz. 11, Państwo Młotowa (franc. 6); Żąbkowie: Uciecha — 17, Wyspy na Gólfstronie (USA 12); 18-20, Gólkowielk jestoś panie prezydencie (pol. 12); 21-22, Joe Valachi (włos-franc. 15) godz. 15 17.15 19.15 sob., niedz. 16.30 19; 22.V, godz. 16.30, Saba — detektyw (pol. 6).

(pol. 18) godz. 9.30 12 14.30 17 19.30 sob. 14.30 17 19.30; 22.V, godz. 9.30, Mały artysta (pol. 6); Kazimierz Górniczy: Tysiąclecie — 19-22, Powrót człowieka zwanego koniem (USA 15) godz. 16 18.30; 22.V, godz. 10.30, Muzykanci (pol. 6).  
BEDZIN: Nowość — 17-19, Miecz (węg. 12); 19-23, Odrażający, brudni, żli (włos. 18) godz. 15 17 19.30 piąt. sob. 17 19.30.  
Łeńsk — 17, Powiedz, że ja kocham (franc. 18); 18-23, Szantaż (ang. 18) godz. 14.45 17 19.30 sob., niedz. 17 19.30; 22.V, godz. 16.30, Ja i mój pies (radz. 6).  
CZELADZ: Uciecha — 17, Narodziny gwiazdy (USA 15); 18-19, Awantur (bułg. 15); 20-23, Co mi zrobisz jak mnie złapiesz (pol. 15) godz. 15 17 19.30 wtór., śr., czwart. 17 19.30, 21.V, godz. 10 — Zamek — pułapka (pol. 6).

## UDANY RAJD NARCIARSKI

JUŻ PO RAZ czwarty reprezentacyjna drużyna PUS Budostal-11 wzięła udział w Ogólnopolskim Narciarskim Rajdzie Tatrzzańskim. Tegoroczny był już czternastym z kolei i trwał od 2 do 7 kwietnia.

Rajd ten, podczas którego pokonuje się liczne szczyty, doliny i przełęcze wszedł już na stałe do kalendarza imprez Ogniska TKKF Orkan działającego przy PUS Budostal.

Spośród wielu tras turystycznych zaproponowanych przez organizatorów grupa PUS wybrała trzecią, najbardziej atrakcyjną, która przebiegała 5 szlakami na terenie Tatrz. Polskich i 2 na terenie Tatrz. Słowackich. Siedmiuosobowa reprezentacja budowniczych Huty Katowice, którą

prowadził instruktor narciarski PZN — Lech Falkowski, przebyła na nartach trudną trasę.

W sumie w rajdzie tym, rozpoczynającym i kończącym się w Zakopanem, uczestniczyło ponad 150 osób. Podczas uroczystego zakończenia, które odbyło się w Domu Turysty, uczestnikom rajdu wręczono srebrne górskie odznaki narciarskie oraz odznaki „za wytrwałość” tym, którzy już po raz dziesiąty startowali w rajdzie i pomyślnie go ukończyli.

Trzeba dodać, że impreza ta była bardzo starannie przygotowana i doskonale prowadzona. (m)

W Międzyzakładowym Domu Kultury Murowanych czynna jest do 30 kwietnia wystawa malarstwa współczesnego...

KLUB PEGAZ 11 IV, godz. 17 - projekcja filmów radzieckich w Dekadzie Dni Leninowskich...

KLUB SMOZCHA JAMA 18 IV, godz. 18 - wieczór piosenki: Z mełodia i piosenka dokoła świata...

KLUB LABIRYNT 18 IV, godz. 18 - koncert: ZSRR wczoraj, dziś i jutro...

PLACÓWKI KULTURALNE ZAPRASZAJĄ

KLUB OMEGA 18 IV, godz. 18 - rozgrywki tenisa stołowego (mieszkańcy Bl. 5 i 6)...

KLUB MACIUS 18 IV - czynna będzie wystawa książkowa „Związek Radziecki w literaturze”...

KLUB DZENTELMEN 19-20 IV - spartakiady sportowa: 19 IV, godz. 18 - 2 cyklu: „Kraje - ludzie”...

KLUB POD SZOSTKA 18 IV, godz. 18.30 - dr Marian Wrzecion. „Obiektym po Związku Radzieckim”...

KLUB PIĄTKA 20 IV, godz. 19 - z cyklu: „Kraje, ludzie, wydarzenia”, obiektywem po Związku Radzieckim...

PAŁAC KULTURY ZAGŁEBIA DNI KULTURY CZESKIEJ 15 IV - operetka „Polska krew”...

DNI KULTURY RADZIECKIEJ 22 IV, godz. 16 - VI Wojewódzki Festiwal Tańców Kraju Rad...

TEATR FORUM 20 IV, godz. 19 - scena Dramatu Teatru Forum. „Romeo i Julia”...

KINO MŁODEGO WIDZA 15 IV - film produkcji polskiej - „Pan Wolodyjowski”...

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY KADR Zapraszana cykl Dziecko w filmie i okazji Międzynarodowego Roku Dziecka...

DNI KULTURY RADZIECKIEJ 24 IV - „Biały ptak z czarnym znamięm” - film prod. radzieckiej...

MŁODZIEŻOWY KLUB AGORA 17 IV, godz. 18 - ciąg dalszy spotkania i spotkanie The Beatles prowadzi Z. Romaszko...

UNIwersyteT DLA NARZECZONYCH 20 IV, godz. 17 - wykład „Zasady antropologii”...

KLUB SENIORA 18 IV, godz. 18.30 - projekcja filmu pod tytułem „Koleżniczka czarodziejka”...

REGONOWA PRACOWNIA KOORDYNACYJNA I PRACOWNIA METODYCZNA 22 IV - udział instruktorów artystycznych i kierowników placówek Dąbrowy...

WYSTAWY Do 30 kwietnia czynna jest wystawa malarstwa Zuzanna Moskwa...

TRWA NASZ KONKURS FOTOGRAFICZNY

Pierwszy etap naszego fotograficznego konkursu mamy już za sobą. Do końca marca do redakcji napłynęło 45 fotografii wykonanych przez 14 autorów...

Oglądając nadesłane prace, jeszcze przed obradami jury nasuwa się pewna refleksja. Zbyt rzadko sięgamy po kamerę fotograficzną w czasie gdy ziemia spowita jest śnieżnym całunem...

Temat dziecko zaproponowaliśmy naszym fotografującym czytelnikom ponieważ wydają się nam, że jest on najwzruszającym motywem fotograficznym. Niemowle w kapeluszku, dziecku w piaskownicy, młodzieńcem uganiamym za piłką...



dział pozowania. O jakości zdjęcia decydująca będzie dziecięca twarz, szczerość, nieznanostwo techniki przybierania pozycji, która rozwinięta dorodli...

PO DZIURACH I WERTEPACH

DRUGA WYCIECZKĘ po Hucie odbyliśmy w sposób godny nowoczesnego zakładu: samochodem typu „gaz”. Niestety, jak nam wyjaśnił miły przewodnik, był to jednorozowy wzrost standardu...

Tylko jedźcie ostrożnie - pobogocił nas na drogę szef - I nie wiaďte się przypadkiem komuś na odcisk - dodał przewodnik.

Podnieśni na duchu ruszyliśmy na szlak po dziurach i wertepach okolic Huty.

Teraz jest już tu światło - poinformował kierownik mijający z wprawą sterując z ziemni druty - ale jakżeś dwa lata temu wjechałem w taką dziurę z wodą...

Wprowadzie podczas budowy nowej drogi dojazdowej do wydziału jeszcze raz rozwalono ogrodzenie, ale naprawiono je szybko i nawet założono oba skrzydła bramy...

19 MARCA o godzinie 4.30 Sławomir S. pracownik Wydziału Walcowni Półwyrobów, zatrudniony na stanowisku ładowacza w Wydziale Wykafczalni Zgniatacz...

Wspomnianego już dnia uszkodzony zatrudniony był przy załadunku węgla do wagonu PKP podstarżony do hali Wykafczalni Zgniatacz P-11, Sławomir S. wraz z Emilem P. układali w wagonie - węglarce drewniane podkładki...

Nie był on zresztą jedynym winnym. Okazało się, że obowiązki nie dopełnili także członkowie dozoru. Kierownik Oddziału Wykafczalni Zgniatacz, inż. Mirosław Cz. nie zapewnił dozoru nad pracami...

WYPADKOWI ULEGŁ ŁADOWACZ

Wspomnianego już dnia uszkodzony zatrudniony był przy załadunku węgla do wagonu PKP podstarżony do hali Wykafczalni Zgniatacz P-11, Sławomir S. wraz z Emilem P. układali w wagonie - węglarce drewniane podkładki...

Stwierdzono, że Andrzej P. starszy ustawiacz z W-41 nie przestrzegł przepisów wynikających z obowiązującej Instrukcji Obsługi Punktów Ładunkowych...

ładunkowe, obowiązujących przepisów i instrukcji. Ukarać go również obniżeniem premii w ubiegłym miesiącu. Komisja powypadkowa uznała, że ekspedитор Wykafczalni Zgniatacz P-11, nie tylko nie przestrzegł instrukcji...

WIECZÓR 30 stycznia 1979 r. był dla wartowników Strazy Przemyślowej Huty Katowice normalnym dniem pracy. Był to wtorek, do tego ani dzień wypłaty, ani też żadnych popularnych imienin.

W końcu udało się go wprowadzić do świetlicy wartowni. Tam, po wylegitymowaniu okazało się, że jest to 27-letni Maciej...

prokuratorem i sądem zeznania jednak zmienił. W danym dniu było tak - zeznał Marian F. na milicji - Do godziny 15 załatwiłem szereg spraw biurowych...

ZAMIAST DO PRACY TRAFIŁ DO WIĘZIENIA

Przed godziną 22 na wartownię wzmógł się ruch. Wieczór był mroźny, więc ludzie spieszyli się do domu. W wartowni starali się szybko przebrać, aby uniknąć bólu...

Wartownicy nie zwracali uwagi na jego oświadczenia i pogroźki, gdy brał się do rekocyznów. Stanowczo ale ostrożnie brał go za bary i sadzali na krzesła.

do domu, zjadłem kołację i około godziny 21 pojechałem tramwajem do pracy w Hucie Katowice. Już w tramwaju czułem się mocno zamroznony. Pamiętam, że doszedłem do bramy głównej Huty...

Na pomoc Stanisławowi A. pospieszyli dwaj inni wartownicy Franciszek C. i Tadeusz P. Chwylił awanturnika pod ręce...

Opisana wyżej historia trafiła do Prokuratury Rejonowej w Dąbrowie Górniczej, by następnie znaleźć finał przed sądem. Przed wydaniem sprawnego wyroku musiano przeprowadzić śledztwo...

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej, sprzychnym zeznaniem Mariana F., nie dał wiary. Po zapoznaniu się z opinią biegłych psychiatrów, który stwierdził anomalie w psychice oskarżonego...

